

Cudowny prezent

Dawno, dawno temu żył sobie dobry król Marcin z żoną Marylką. Maryla nosiła piękne szaty i lubiła ucztę. Pewnego dnia król Marcin poszedł do lasu i spotkał wróżkę. Zapytał ją:

– Jak masz na imię, maleńka wróżko?

Na to wróżka odpowiedziała mu:

– Alabetka.

Rozmawiali sobie tak, aż doszli do wielkiego dębu. Tam zatrzymali się i przestali mówić. Wróżka oprowadziła króla po jej domu – dębie. Potem odprowadziła go pod jego pałac i dała mu prezent – magiczny dywan.

Gdy przyszedł do domu, Maryla wypytywała się, gdzie był i co to jest. Powiedział, że to jest prezent, magiczny dywan. Maryla nakłaniała króla Marcina, aby leciał na nim do Londynu zaprosić ludzi na ucztę. Niestety on nie chciał. Maryla ciągle narzekała:

– Leć tam, zrobimy ucztę!

Król jednak nie poleciał. W nocy, gdy wszyscy już spali, Maryla zakradła się do dywanu, zabrała go i pocięła na kawałki, a ścinki odłożyła tam, gdzie wcześniej był dywan. Rano, gdy król się obudził, krzyknął:

– Co się stało z moim czarodziejskim dywanem!?

Maryla udawała, że nic o tym nie wie. Król poszedł do wróżki, a wróżka powiedziała, że nic się nie da z tym zrobić i zniknęła bez śladu. Król wrócił do domu i zobaczył Marylkę czekającą na niego z pozszywanym dywanem w ręku. Bardzo się ucieszył na ten widok i zabrał swoją żonę na wycieczkę dookoła świata na dywanie. I żyli długo i szczęśliwie.

Morał:

Jeżeli jesteś miły dla innych, możesz wiele zyskać.